

dnia 13 czerwca 2019 roku

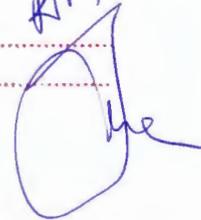
**URZĄD MIEJSKI
w Przedborzu**

97-570 Przedbórz

Data 13. CZE. 2019 RM

L. dz. 6/64/2019 podpis

znak sprawy



Pan Krzysztof Zawisza
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Przedborzu
ul. Mostowa 29; 97-570 Przedbórz

Reagując na przekazane zaproszenie do udziału w VIII sesji Rady Miejskiej w Przedborzu, domyślając się, że wiąże się ono z punktem 6h) porządku obrad, uprzejmie informuję, że optymalną formą mojej reakcji, będzie przekazanie na ręce Pana Przewodniczącego mego oświadczenia, które to oświadczenie – mam nadzieję – Pan Przewodniczący odczyta pozostałym radnym w trakcie debaty nad punktem 6h).



załącznik
oświadczenie do protokołu sesji Nr VIII

Oświadczenie

W Gminie Przedbórz umiejscowiony jest Rezerwat Przyrody, uznany za „Skarb Przyrody” (wedle rankingu Gazety Wyborczej), którym niegdyś okazywały ogromne zainteresowanie wszelkie władze, łącznie z Radą Miejską w Przedborzu.

To zainteresowanie władz osłabło, a nawet zupełnie wygasło wraz pojawieniem się planu dzikiej prywatyzacji Piskorzeńca. Chciałoby się wierzyć, że ta zbieżność to dzieło przypadku ale przypadków nie ma, jak mówił ks. Bozowski – są tylko znaki.

Ostatnia i trwająca próba dzikiej prywatyzacji rozpoczęła się w sierpniu 2014 roku. Prowadziła ją Agencja, zwana teraz KOWR, a wspierało Starostwo i Burmistrz Przedborza. Nie tylko, bo i Rada Miejska też. Nie cała ale 9 radnych tak. Chodzi o uchwałę XXXV/270/17.

Przekręt prywatyzacyjny bazował na decyzji Starosty z 21 stycznia 2015 roku. Informowałem radnych, że ta decyzja to ordynarny przewał. Ale 9 radnych nie dawało wiary udokumentowanym faktom, a wierzyli kłamcy, który dzisiaj potrzebuje wsparcia psychiatrycznego. Wierzyli albo łączyły ich z nim nierozzerwalne więzy.

Dnia 4 czerwca 2019 roku autorka przewału z 21 stycznia 2015 roku umożliwiającego przekręt złożyła podpis (została przymuszona decyzją Ministra) pod wznowieniem postępowania, co samo w sobie musi dawać satysfakcję. Decyzja została uchylona. Wszystko wraca do stanu z 20 stycznia 2015 roku. A ja stawiam siódemce, radnemu Zawiszy, Wnukowi, Jaroszowi, Mrozińskiemu, Piskorzowi, Stępniewi i Obarzankowi, którzy 17.08.2017 roku wspierali burmistrza, czy macie kaca moralnego?

Odpowiedź padnie podczas głosowania w punkcie 6h) dzisiejszego porządku obrad. W jakiej sprawie? W sprawie powodów, dla których pełniąc obowiązki burmistrza i ubiegająca się o stanowisko burmistrza kontynuuje postępowanie burmistrza Naczyńskiego w omawianej od 2 lat (także przez Radę) aferze.

Złożyłem skargę. Bez zamiaru stawienia się na Komisji. Za mojego życia nie poniżę się do dawania okazji - myślałem, że czterem radnym - do samokompromitacji i samo-ośmieszenia się w procesie podlizywania się władzy wykonawczej. Okazało się, że do czwórki dołączyła trójka radnych „niezależnych” od obowiązujących zasad moralnych. Padł rekord obłudy i zakłamania. Połowa Komisji Wyborczej osądzała działanie swego kandydata na burmistrza w przeddzień wyborów.

Będzie głosowanie w punkcie 6h). Głosowanie bez żadnego znaczenia. Dla mnie też. Rozstrzygnięcie - też nic nie znaczące, stanowić będzie „wyrok” SKO w Piotrkowie Trybunalskim, do którego też wystąpiłem. Nie może nie pojawić się pytanie o cel, który mi przyświecał? Odpowiem. Ciekaw byłem i pozostaję, czy radnych przedborskich stać na taki luksus, jak wyrzuty sumienia, czyli złe samopoczucie po popełnieniu jakiegoś nieetycznego czynu?

I jeszcze jedno, wymagające wyjaśnienia. Można łącno uznać za brednie moje twierdzenie, że była sekretarz wspiera byłego burmistrza. Tłumaczyć trzeba to koincydencją. Oto fakty. Główny realizator przewału, to dyrektor OT KOWR w Łodzi. Na zbiegowisku w MDK zorganizowanym przez najpopularniejszą dziś w Przedborzu rodzinę, w dniu 23.06.2018 roku zaproszonym i nad wyraz serdecznie witanym gościem przez głowę rodziny był ... dyrektor OT KOWR w Łodzi.

